

Audycja Nr 77, Temat: „Podobieństwo o robotnikach w winnicy”, sobota 17 listopada 2007.

W audycji „Wczoraj, Dziś i Na Wieki”, witają słuchaczy ; Ireneusz Kołacz, Tadeusz Zurek i Przemysław Merski. Na dzisiejszy wieczór przygotowaliśmy dla państwa następną przypowieść Pana Jezusa, którą zapisał Ew. Mateusz w 20:1-16. Jest to przypowieść, czyli „Podobieństwo o Robotnikach w Winnicy”. W dzisiejszych warunkach taką winnicą może być większe gospodarstwo rolne, czy zakład pracy, względnie przedsiębiorstwo zatrudniające pracowników. Przykład, który zostawił nam Pan Jezus, mówi o robotnikach zatrudnionych przez pewnego gospodarza w winnicy. - Wczesnym rankiem, gospodarz winnicy wyszedł na rynek pobliskiego miasteczka, aby najmować ludzi do pracy, i umówił się z tymi robotnikami na jednego denara dziennie. Domyślamy się, że musiało to być spore i dobrze zorganizowane gospodarstwo, potrzebujące rąk do pracy, skoro gospodarz ten wychodził aż pięć razy dobierać robotników do pracy w swojej winnicy. Jedni, umówieni za denara dziennie, rozpoczęli pracować zaraz z rana, inni zatrudnieni po południu czy wieczorem, a nawet przed samym zakończeniem dnia pracy mieli powiedziane, że otrzymają sprawiedliwą zapłatę za swoją pracę.

A kiedy przyszedł koniec dnia pracy, gospodarz kazał zawołać wszystkich robotników i dać im zapłatę. Powiedział też; rozpocznijcie wynagradzać robotników od końca. Podeszli, więc najpierw ci, którzy pracowali najkrócej, i otrzymali po denarze; ale kiedy przyszła kolej odbioru zapłaty na tych, którzy rozpoczęli pracę z rana, to w porównaniu z tymi, co zaczęli pracę najpóźniej, oni spodziewali się, że najemca zapłaci im więcej, lecz i ci również otrzymali po denarze. Rozczarowani postępowaniem właściciela winnicy, szemrali przeciwko niemu, mówiąc; ci ostatni jedną tylko godzinę pracowali, a zrównałeś ich z nami, chociaż my oddawaliśmy ci swój wysiłek przez cały dzień. - Czy podobnych sytuacji nie zauważamy również w obecnych warunkach życia? – Pewien uczeń, który napisał wypracowanie na kilka kartek, po powrocie ze szkoły pożalił się rodzicom, jak to bardzo niesłusznie potraktował go nauczyciel, dając mu taką samą ocenę jak drugiemu koledze, którego wypracowanie mieściło się na jednej stronie. Mądry ojciec, zapytał, więc swego syna:., dlaczego masz pretensję do nauczyciela, który ocenił twoją pracę na najwyższą notę? - Widocznie praca twojego kolegi też zasługiwała na podobną ocenę – a przecież do ciebie nie należy wymierzanie sprawiedliwości, więc ciesz się, że twoja praca, otrzymała najwyższą ocenę.

Ale zastanówmy się, co Pan Jezus chciał pokazać słuchającym tej przypowieści, i jak zainteresowani Wesołą Nowiną w obecnym czasie końca wieku Ewangelii, tą lekcję powinni zrozumieć? – Powstaje również dodatkowe pytanie:., Do jakiej grupy słuchaczy, powinniśmy zaliczyć szemrających pracowników, jak również, kto jest tym Gospodarzem? – Na podstawie przypowieści o robotnikach w winnicy, byli to ci, którzy rozpoczęli pracę z rana. Ale kogo oni reprezentują, tego Pan Jezus nie wyjaśnił. Jeżeli byśmy przyjęli, że „Winnica” reprezentuje „Kościół wieku Ewangelii”, a robotnicy członków, z których Kościół się składa, to musielibyśmy rozumieć, że pierwszymi najemnikami, czyli tymi szemrającymi, byli uczniowie naszego Pana. - Na podstawie Nowego Testamentu, rozumiemy jednak, że tak nie było. Również byłoby niedorzecznie mówić, że Apostołowie Pana Jezusa, mogliby narzekać

przy otrzymaniu niebiańskiej nagrody. Nasz Pan opisując „Kościół Boży”, wypowiedział słowa zapisane przez apostoła Jana w Ks. Obj. 21:14 że „mur miasta miał dwanaście kamieni węgielnych, a na nich dwanaście imion dwunastu apostołów Baranka”. Te słowa naszego Pana obrazujące Kościół, dają nam wystarczający dowód że apostołowie Pana Jezusa są filarami „Kościoła Bożego”, inaczej mówiąc; czołowymi postaciami w Kościele Bożym, którego głową jest sam Jednorodzony syn Boży Jezus Chrystus; i oni, chociażby tylko ze względu na ich wywyższenie, na pewno są bardzo wdzięczni Bogu. Dlatego ta druga możliwość, jest również wykluczona.

Jeżeli będziemy próbowali zastosować tę przypowieść jako indywidualne doświadczenia naśladowców Pana Jezusa na przestrzeni ostatnich dwóch tysięcy lat, to również znajdziemy się w kłopotcie, ponieważ wszyscy którzykolwiek by szemrali przeciwko sprawiedliwości Bożej, nie rozumiejąc Bożego postępowania, nie zasługują na otrzymanie nagrody wiecznego życia w Niebie. Wszystkie tego rodzaju trudności musimy właściwie ukierunkować w naszych umysłach na podstawie całości kształtu Planu Bożego, który objaśnia nam „Biblia”, jeżeli chcemy prawidłowo zrozumieć sens i cel przypowieści naszego Pana. - Możemy również być pewni, że wszyscy, którzy usłyszą głos z góry pochodzący; „Dobrze służył dobry i wierny! Nad tym, co małe, byłeś wierny, wiele ci powierzę; wejdź do radości pana swego”, wszyscy ci, nie będą zaliczeni do klasy „szemrających”. Oni będą się bardzo radować i cieszyć otrzymaną nagrodą obecności w Niebie. -

Na podstawie chronologii biblijnej wiemy, że przez około tysiąc sześćset lat, naród izraelski czekał na pierwsze przyjście Mesjasza i błogosławieństwa, które to przyjście miało przynieść. I kiedy po chrzcie w rzece Jordan Pan Jezus rozpoczął swoją misję, głosząc o zbliżającym się Królestwie Niebieskim, dając narodowi izraelskiemu pierwszeństwo wejścia do niego, to właśnie to pierwszeństwo, było nagrodą dla tego narodu, za ich wierne dążenie do przestrzegania prawa Bożego przez całe życie, oraz oczekiwanie na Zbawiciela. Ale kiedy Zbawiciel przyszedł, i oferta Królestwa Niebieskiego została publicznie ogłoszona, to tylko niewielka grupa obywateli izraelskich, którzy czuli się winni zaniedbania w wykonywaniu Bożych przykazań w przeszłości, słysząc tę wspaniałą ofertę pracy w Pańskiej „Winnicy”, z radością ją zaakceptowali. Ci nowi pracownicy, czyli pospolity lud izraelski oraz grzesznicy, zostali przyjęci przez Pana Jezusa, który dał im sposobność, aby się stali jego uczniami, a przywilej uczniostwa, posiada kosztowną nagrodę. - Natomiast Uczeni w Piśmie i Faryzeusze, bardzo sceptycznie podchodzili do nauk Jezusa. Będąc wierni Bogu przez całe życie, spodziewali się że pierwszeństwo powinno im być przyznane, dlatego to właśnie oni okazali się tą „Klasą szemrających”. Oni szemrali przeciwko Jezusowi, który przebywał między biednymi, prostymi i pokornymi, grzesznikami, między ludem pospolitym, a nawet jadał z nimi przy jednym stole.

Jako przykład, przypomnijmy sobie inną przypowieść Pana Jezusa, zapisaną w Ew. Łuk. 15:11-32 o „Marnotrawnym Synu”, która była powiedziana z myślą o Faryzeuszach, i nauczonych w Piśmie, którzy nie żyli zgodnie z tym co głosili i do czego byli postanowieni, a co było pokazane w starszym synu z tej przypowieści, który również szemrał przeciwko swojemu ojcu. Według jego oceny, ojciec nie postąpił z nim sprawiedliwie w stosunku do młodszego syna, który mimo zmarnowania całej przydzielonej mu części ojcowskiego majątku,

otrzymał huczne przywitanie i został z powrotem dopuszczony do łaski u ojca. Łatwo jest jednak krytykować i wskazywać winowajców, lecz często samemu można wpaść w podobny konflikt z Bożym prawem, gdyż to co na pozór jest proste, w efekcie okazuje się skomplikowane; i na odwrót. Ewangelista Mat. w 19:30, zapisał słowa Naszego Pana Jezusa, który już wcześniej przewidział następstwa swoich nauk kiedy powiedział, że „wielu pierwszych będzie ostatnimi, a ostatnich pierwszymi”.

I właśnie, kiedy niektórzy z „Klasy Marnotrawnego Syna”, z ust Jezusa i Apostołów, usłyszeli tę wspaniałą wiadomość Bożej miłości i powrócili do domu ojcowskiego, i byli traktowani łaskawie, oraz dano im ten sam przywilej synostwa jak „Klasie Pierworodnego Syna”, który zawsze był wierny swemu ojcu, wtenczas klasa ta poczuła się urażona. Rozpoczęło się szemranie, i zaproszenie ojcowskie nie zostało przyjęte przez „Klasę Synów Pierworodnych” na ucztę przywitalną „Klasy Marnotrawnej”. Takim właśnie sposobem, pierwsi nie skorzystali ze sposobności tych wielkich Bożych błogosławieństw, które otrzymała klasa tych ostatnich, którzy pracowali tylko jedną godzinę w Pańskiej, czyli Bożej Winnicy, ale którym wyniki pracy i pokorne zachowanie przyniosło błogosławione rezultaty. Następnie, oferta Królestwa Niebieskiego dotarła do pogan; i wtenczas, nawet pomiędzy uczniami Jezusa byli tacy, którzy nie mogli zrozumieć i zaakceptować faktu, że poganie również mogą uczestniczyć w dziedzictwie do Królestwa Niebieskiego.

Przypomnijmy sobie wydarzenie zapisane w Dziejach Ap. 11:1-18. Kiedy rodowici Żydzi stawiali zarzuty Ap. Piotrowi że przyszedł do pogan i jadł z nimi, a wiadomym było że pobożny Żyd nie miał prawa jadać z poganinem. Wtenczas Piotr opowiedział im dokładnie widzenie, które miał w czasie modlitwy do Boga, oraz polecenie od Ducha względem trzech mężów z Cezarei, którzy również tak jak i apostołowie zostali ochrzczeni Duchem Świętym. „Jeżeli więc Bóg dał im ten sam dar, co i nam, którzy uwierzyliśmy w Pana Jezusa Chrystusa, to jakże ja mogłem przeszkodzić Bogu ? „ powiedział Ap. Piotr „ A gdy to usłyszeli, uspokoiłi się i wielbili Boga, mówiąc: Tak więc i poganom dał Bóg upamiętanie ku żywotowi.” - My dzisiaj powinniśmy jeszcze więcej doceniać ten wielki przywilej, który spotyka ludzi ze wszystkich narodów, gdyż „ Pan Bóg nie ma względów na osobę „ Dzieje Ap.10:34. Radujmy się, widząc ludzi innych narodowości, przychodzących do znajomości Prawdy Bożej, którzy również tak jak i my pragną służyć Bogu w duchu i w prawdzie oraz wykonywać Jego polecenia.

Drodzy przyjaciele, Boże zaproszenie do życia wiecznego, jest ogromnym darem, dlatego powinniśmy cieszyć się, że jeszcze ciągle jest szansa skorzystania z tego daru. Tylko ci, którzy mają ducha pobożności, oceniają przywilej wspólnej pracy w winnicy Pańskiej i sympatyzują ze wszystkimi tymi, których Bóg życzył sobie powołać do udziału w dziedzictwie Chrystusowym, tylko tacy mogą ubiegać się o przywilej życia wiecznego i oni otrzymają wiedzę i zrozumienie tej wielkiej tajemnicy Bożej, zakrytej od wieków i od pokoleń, a objawionej świętym Jego; Kol.1:26. Wiele dobrych ludzi, w okresie średniowiecza, nie słyszało prawdziwej „Wesołej Nowiny,, o Bogu, o Chrystusie, o Zmartwychwstaniu i o cudownym Bożym planie zbawienia wszystkich ludzi, gdyż te prawdy, były zakrywane i zniekształcane, a w końcu palone. Zniekształcono Boży charakter; z Boga miłości, robiono boga

okrucieństwa, a ci którzy szukali prawdy, straszni byli piekłem, wiecznymi torturami, czy męczeńską śmiercią. Wielu myślących i prawdziwie kochających Boga ludzi spłonęło na stosach i zginęło z rąk tych, którzy rzekomo robili Bogu przysługę. Pan Bóg jednak dozwalał na to wszystko do odpowiedniego czasu, o którym wspomina prorocstwo Daniela 12:4.

Jednak nasz czas dobiega końca, więc musimy się rozstać z miłymi nam słuchaczami; przed tym jednak, chcieliśmy przypomnieć adres naszej strony internetowej ; [www.polishbiblestudents.com](http://www.polishbiblestudents.com) , podajemy również nasz numer, pod którym można do nas dzwonić przez następne pół godziny; 9415 –1923 , serdecznie zachęcamy do rozmowy z nami, oraz wszystkich słuchaczy pozdrawiamy, życząc dobrej nocy.